

Przegrana Daniela Michalskiego na otwarciu Invest in Szczecin Open

zibi · 11 września, 2023



Pierwsze piłki turnieju głównego Invest in Szczecin Open poszły w ruch! Po wyłonieniu kompletu uczestników drabinki głównej na korcie centralnym pojawił się pierwszy z Polaków, występujący dzięki dzikiej karcie Daniel Michalski. Nasz zawodnik nie sprostął jednak Adrianowi Andreevowi po trzysetowej wyrównanej walce.

Bułgarski tenisista przeżywa właśnie najlepszy okres w karierze, bowiem w sierpniu osiągnął 185. miejsce w rankingu ATP. Wystąpił w tym roku w kwalifikacjach do wszystkich czterech turniejów wielkoszlemowych. Do Szczecina przyjechał po raz pierwszy.

Daniel Michalski w tym sezonie zdobył dwa tytuły w imprezach rozgrywanych pod egidą ITF. Ponadto osiągnął m.in. ćwierćfinały w Poznaniu oraz Tampere. W Szczecinie przystąpił do rywalizacji po raz czwarty.

Bułgar świetnie rozpoczął mecz, dwukrotnie przełamując reprezentanta Polski. Michalski próbował znaleźć odpowiedź na ataki rywala, ale receptę udało mu się znaleźć dopiero w drugim secie. Wytrzymywał dłuższe wymiany, częściej chodził do siatki i był znacznie bardziej cierpliwy. Nie wykorzystał co prawda prowadzenia z przełamaniem, ale w tie-breaku zagrał znakomicie.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

Michalski kontynuował niezłą grę, ale Andreev trafił kilka piłek w same narożniki kortu i sytuacja diametralnie się zmieniła. Bułgar końcówkę zagrał po prostu zbyt dobrze i to on awansował do II rundy, wygrywając 6:1, 6:7(4), 6:4.

– W drugim secie zdecydowanie lepiej zacząłem. Byłem spokojniejszy, było więcej szybkiej gry na jednostajnym tempie. Niestety, jak to bywa w tenisie na tym poziomie, decydują pojedyncze piłki – przyznał po meczu Daniel Michalski.



– Wyniki nie zawsze idą z tym w parze, kiedy zmienia się trochę styl, w moim przypadku na bardziej ofensywny. Ostatnie wyniki nie są najlepsze, ale wszystkie spotkania są wyrównane. W każdym meczu jestem bardzo blisko, to dobry objaw. Tenis jest takim pięknym sportem, gdzie można lepiej grać, a w rezultacie przegrać. Jest to złożony sport, jest wiele różnych czynników, które wpływają na wynik końcowy – podkreślił polski tenisista.

– Bardzo szkoda tej przegranej, bo to jubileuszowa, 30. edycja turnieju, najlepszego challengerera w Polsce. Spokojnie jestem w stanie stwierdzić, że to najlepszy challenger, w jakim miałem przyjemność grać. Dziękuję bardzo dyrektorowi turnieju Krzysztofowi Bobali wiarę we mnie. Jak co roku, mówię, że mam nadzieję, że za rok nie będę potrzebował tej dzikiej karty – zakończył.

We wtorek w meczu dnia wystąpi Maks Kaśnikowski, a jego przeciwnikiem będzie Jelle Sels. Holender notowany jest na 247. miejscu w rankingu ATP i trzy lata temu zdołał już pokonać Polaka. W I rundzie imprezy Poznań Open wygrał z naszym tenisistą w trzech setach, dla Kaśnikowskiego będzie to więc dobra okazja do rewanżu.

Turniej Główny nie dla Pawła Ciasia

Zakończyły się kwalifikacje 30. edycji Invest in Szczecin Open. O awans do turnieju w poniedziałek walczył Paweł Cias, którego rywalem był Rudolf Molleker. Niemiec nie zostawił jednak wątpliwości, kto jest lepszy na korcie i zwyciężył 6:2, 6:4.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W eliminacjach o grę w turnieju głównym rywalizowało czterech Niemców, dwóch Czechów, dwóch Hiszpanów, Serb, Kanadyjczyk, Amerykanin oraz Polak.

Molleker to wciąż jedna z nadziei niemieckiego tenisa. W 2018 roku, kiedy miał 17 lat, pokonał w turnieju ATP w Hamburgu Davida Ferrera. Rok później był 146. na świecie i wydawało się, że Top 100 jest kwestią czasu. Tak się jednak nie stało, wypadł do szóstej setki, ale powoli zdaje się wracać na dobre tory. W tym sezonie wygrał już imprezę rangi ATP Challenger Tour w Pradze.

Paweł Ciaś to tegoroczny mistrz Polski. W finale w Bytomiu pokonał Martyna Pawelskiego, a w tym sezonie ma na koncie triumf w imprezie ITF w Litiji. Molleker okazał się być tym razem jednak poza zasięgiem. Początek był dość wyrównany, ale w piątym gemie Polak stracił serwis i to rozstrzygnęło losy seta. W drugiej odsłonie było znacznie więcej walki. Ciaś częściej przejmował inicjatywę, a Niemiec musiał bardziej pilnować swojego podania. Przełamanie w gemie otwarcia było jednak kluczowe.

Do turnieju głównego awansowali też po zwycięstwach Lucas Gerch, Petr Nouza, Andrew Paulson, Henri Squire oraz Oriol Roca Batalla.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/przegrana-daniela-michalskiego-na-otwarcie-invest-in-szczecin-open/>